

Pędzą konie – Golec uOrkiestra

Tam, gdzie wielka niewiadoma,
Tam, skąd płyną do nas dni,
Jak w rydwanie zaprzężeni,
Gnamy razem ja i ty.
Wóz po dziurach się kołacze,
Los niepewny dla mnie masz,
Lecz nic na to nie poradzę,
Pierwsze skrzypce w sercu grasz.

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię.

Tyś na wojnie się nie bała
Od armatnich ginąć kul,
Jak narkotyk, pomagałaś
Najtrudniejszy znosić ból.
Choć nie mogę cię zobaczyć,
Bo przede mną chowasz twarz,
Mocno czuję, jak codziennie
Przy mym boku wiernie trwasz.

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyną, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię.

Ty do nieba żywcem bierzesz
Tych, co wierni tobie są.
Wszyscy twoi oblubieńcy
Na twych piersiach słodko śpią.
Decybeli nie żałujesz,
Gdy rozgrzany skacze tłum.

Dobrze bawić się, gdy jesteś
Jak z "kałasza" bum bum bum, heja!

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyłą, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię.

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyłą, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię.

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyłą, ta wybraną
I jak nikt na całym świecie kocham cię.

Pędzą konie po betonie w szarej mgle,
Chociaż czasem jest nam dobrze, czasem źle.
Jesteś dla mnie wielką damą,
Tą jedyłą, ta wybraną
Hej! Muzyczko moja miła, kocham cię.



Słowa: Łukasz Golec, Paweł Golec
Muzyka: Łukasz Golec, Paweł Golec